



The Holy See

Homilia Papieża Franciszka podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów

Bazylika Watykańska, 5 października 2014 r.

Video

Dzisiaj prorok Izajasz i Ewangelia posługują się obrazem winnicy Pańskiej. Winnica jest «marzeniem» Pana, planem, którego realizacji oddaje się On z całą miłością, jak rolnik uprawiający swoją winnicę. Winorośl jest rośliną, która wymaga wielu starań!

«Marzeniem» Boga jest jego lud: On go zasadził i pielęgnuje z miłością cierpliwą i wierną, aby stał się ludem świętym, ludem przynoszącym wiele dobrych owoców sprawiedliwości.

Lecz zarówno w starożytnym proroctwie, jak i w przypowieści Jezusa marzenie Boga zostaje udaremnione. Izajasz mówi, że tak bardzo umiłowana i otaczana troską winnica «cierpkie wydała jagody» (5, 2. 4), podczas gdy Bóg «oczekiwał sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy» (w. 7). Natomiast w Ewangelii to rolnicy psują plan Boga: nie wykonują swojej pracy, lecz myślą o własnych korzyściach.

Jezus w przypowieści zwraca się do arcykapłanów i starszych ludu, to znaczy do «mędrców», do klasy rządzącej. To im zwłaszcza Bóg powierzył swoje «marzenie», a więc swój lud, aby go doskonalili, dbali o niego, strzegli go przed dzikimi zwierzętami. Zadaniem przywódców ludu jest uprawianie winnicy w sposób nacechowany wolnością, kreatywnością i pracowitością.

Jezus mówi jednak, że rolnicy zawłaszczyli winnicę. Powodowani chciwością i pychą, chcieli z niej uczynić to, co im się podoba, a tym samym pozbawiają Boga możliwości zrealizowania swojego marzenia o ludzie, który sobie wybrał.

Żądza jest pokusą zawsze obecną. Odnajdujemy ją także w wielkim proroctwie Ezechiela o

pasterzach (por. rozdz. 34), komentowanym przez św. Augustyna w jednym ze słynnych kazań, które czytaliśmy ostatnio w Liturgii Godzin. Żądza pieniędzy i władzy. A żeby zaspokoić tę żądzę, źli pasterze kładą ludziom na ramiona ciężary nie do uniesienia, których «palcem ruszyć nie chcą» (por. Mt 23, 4).

Także i my podczas Synodu Biskupów jesteśmy wezwani do pracy w winnicy Pańskiej. Zgromadzenia synodalne nie są po to, aby dyskutować o pięknych i oryginalnych ideach, czy też by zobaczyć, kto jest bardziej inteligentny... Służą temu, by lepiej uprawiać winnicę Pańską i jej strzec, by współpracować w realizacji Jego marzenia, Jego planu miłości w odniesieniu do swego ludu. W tym przypadku Pan prosi nas, byśmy zadbali o rodzinę, która od samego początku jest integralną częścią Jego planu miłości odnośnie do rodzaju ludzkiego.

Wszyscy jesteśmy grzesznikami i my także możemy doznawać pokusy, by «zawłaszczyć» winnicę pod wpływem żądz, której w nas, ludzkich istotach, nigdy nie brakuje. Marzenie Boga zawsze napotyka hipokryzję niektórych Jego sług. Możemy «udaremnić» marzenie Boga, jeśli nie pozwalamy, by nas prowadził Duch Święty. Duch daje nam mądrość, która wykracza poza naukę, abyśmy wielkodusznie pracowali z prawdziwą wolnością i pokorną kreatywnością.

Bracia synodalni, byśmy dobrze pielęgowali winnicę i jej strzegli, trzeba aby nasze serca i umysły były strzeżone w Jezusie Chrystusie przez «pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł» (por. Flp 4, 7). W ten sposób nasze myśli i plany będą zgodne z marzeniem Boga, by utworzyć sobie lud święty, który do Niego należy i wydaje owoce królestwa Bożego (por. Mt 21, 43).